

W konkluzji autor stwierdza, że udział inteligencji koszalińskiej w życiu społecznym jest znaczny, biorąc pod uwagę brak czasu wynikający z konieczności stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Omawiana praca ma charakter materiałowy, daje dobry pogląd na procesy zachodzące w dziedzinie szkolnictwa i kształcenia wysoko kwalifikowanych kadr zawodowych województwa koszalińskiego.

Monika Leonowicz

ANDRZEJ FELIKS GRABSKI: *Pogrunwaldzkie polemiki*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno-Społeczne Seria I zeszyt 45, Łódź 1966, ss. 45—66; tenże, *Echa bitwy grunwaldzkiej w historiografii zachodnioeuropejskiej*. „Zapiski Historyczne” t. XXXII z. 1, Toruń 1967, ss. 7—48.

Cenne uzupełnienie gruntownej monografii S. M. Kuczyńskiego (*Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409—1411*. Wyd. III Warszawa 1966) stanowią artykuły poświęcone działalności dyplomacji obu stron walczących na forum europejskim oraz echem tej bitwy w kronikach XV-wiecznej Europy; dotychczas zajmowano się relacjami ruskimi (J. Radziszewska, *Echa bitwy grunwaldzkiej w ruskich latopisach*; S. M. Kuczyński, *Informacje tzw. Latopisu Bychowca o „wielkiej wojnie” lat 1409—1411* — rec. w „Stud. Źródł.” t. VII z 1962 r. Z. Budkówa) oraz zachodnimi (K. Pieradzka, *Bitwa grunwaldzka w obcych relacjach kronikarskich (pruskich, śląskich i zachodnioeuropejskich)*. „Małopolskie Studia Historyczne” t. 3 nr 1—2, Kraków 1960). Autor zajął się zagadnieniem podstawowym, a mianowicie działalnością propagandową kancelarii Władysława Jagiełły oraz Henryka von Plauen, które urabiając dla siebie opinię Europy wyraźnie przeciw wpływały na charakter informacji dostarczanych tamtejszym kronikarzom czy publicystom. Drugie studium stanowi rozwinięcie artykułu J. Radziszewskiej.

Propagandę prozakonną bezpośrednio po bitwie, a także i wcześniej, prowadzili na forum europejskim nie tylko krzyżacy ale i ich sojusznicy, przede wszystkim Zygmunt Luksemburczyk oraz jego brat Wacław, którzy jednak ograniczali się do pełnych patosu listów. Wysłannicy Henryka von Plauen docierali do różnych zakątków Niemiec, podobnie jak przedstawiciele krajowego mistrza niemieckiego, Konrada von Egloffstein. Wśród licznych pism zasadnicze miejsce zajmował tu manifest nowego kierownika Zakonu skierowany do wszystkich władców europejskich, szermujący hasłami „przedmurza” niemieckiego jako obrońcy pokoju i wiary. Akcja wzmogła się na przełomie 1411/1412 r., kiedy to obie strony wysyłały na obce dwory swych posłów zaopatrzonych w listy uwierzytelniające oraz instrukcje. Zakon obarczył Polskę odpowiedzialnością za wywołanie wojny, oskarżał o posługiwanie się w walce pomocą pogańską oraz o chęć rozbicia całego chrześcijaństwa, a tezy te znalazły odbicie w jego historiografii (Annalista toruński, *Starsza Kronika Wielkich Mistrzów* i in.). W trzeciej części rozprawy autor omawia akcję dyplomatyczną kancelarii Jagiełły, która zasługuje na uznanie ze względu na sprawną i mądrą pracę: nie tylko odpierała, ale często i uprzedzała zarzuty przeciwnika, sporządzała szereg pism zredagowanych najprawdopodobniej przez podkanclerza Mikołaja Trąbę, pilnie śledziła reperkusje bitwy na forum europejskim, dając zagranicy własny na nią pogląd, którego zasadnicze elementy były następujące: 1 — zaatakowanie Zakonu w 1409 r. stanowiło jedyne wyjście dla Jagiełły, który rozbijając wroga był tylko wykonawcą kary niebios; 2 — król

i Witold posługiwali się wyłącznie sobie podległymi poganami, a podobnie czynili i inni, m. n. krzyżacy oraz Zygmunt Luksemburczyk.

Obie koncepcje oceny bitwy znalazły odbicie w Niemczech, Italii, Szwajcarii oraz Anglii — i to stanowi przedmiot analizy drugiego studium. Najwięcej relacji (ponad trzydzieści) pochodzi — co jest zrozumiałe — z Niemiec. Wcześniejsze na ogół zupełnie bezkrytyczne, zgodne są z poglądami krzyżackimi, natomiast w drugiej połowie XV w. spotyka się — aczkolwiek rzadko — zastrzeżenia w stosunku do Zakonu. Obie dyplomacie rywalizowały ze sobą na terenie Śląska dostarczając informacji dziejopisom, stąd też spotyka się tu głosy kontrowersyjne. Dwie koncepcje Grunwaldu na terenie Szwajcarii łatwo tłumaczy fakt udziału tamtejszych żołnierzy w bitwie zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. Analiza pięciu przekazów francuskich wykazuje znaczne między nimi różnice (treść świadczy wszędzie o wyolbrzymianiu realiów, zwłaszcza liczby uczestników bitwy): oficjalny historiograf dworski wyraża skrajne poglądy prozakonne, ale już Flandryczyk, Jean de Brandon traktuje bitwę jako starcie chrześcijan z chrześcijanami, nadto oskarża Zakon o wprowadzanie swych sprzymierzeńców w błąd, że walczyć będą z nieprzyjaciółmi wiary. W Anglii zaś, mimo że liczne stamtąd rycerstwo uczestniczyło w szeregu „rejz” (w tym także, przed wstąpieniem na tron sam król Henryk IV), najstarsza relacja spisana w opactwie benedyktyńskim St. Albans jest zdecydowanie antykrzyżacka, podobnie jak cała grupa kronikarskich przekazów, co wskazuje na wpływ polskiej dyplomacji. W Italii sympatia dla Władysława Jagiełły uwidoczniła się już na posiedzeniu Wielkiej Rady w Wenecji dnia 13 sierpnia 1410 r. (a więc w niecały miesiąc po bitwie!), największą zaś rolę odegrały przychylne wypowiedzi Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, pochodzące mniej więcej z połowy XV w.

W konkluzji autor stwierdza, że wkrótce po bitwie obie strony rywalizowały na terenie Europy zachodniej o zdobycie przychylności opinii publicznej, zaś od chwili soboru w Konstancji popularność Zakonu w państwach europejskich wyraźnie się zmniejsza. Koncepcja walki chrześcijan (krzyżacy) z poganami została odrzucona na tymże soborze, kiedy to wydano wyrok skazujący na Jana Falkenberga, autora paszkwilu przeciw polskiemu królowi.

Obie rozprawy A. F. Grabskiego są przejrzyście skonstruowane, szeroko ujmują podstawę materiałową i w oparciu o przekazy epistolograficzne oraz kronikarskie dostarczają istotnych danych co do rozwoju opinii o Polsce w oczach Europy; stanowią tedy istotny przyczynek z zakresu zarówno historii politycznej, jak i kultury.

Marceli Kosman

*Rocznik Koszaliński*. T. 1: 1965, 297 ss., Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Polskie Towarzystwo Historyczne, Oddział w Słupsku  
T. 2: 1966, 227 ss., Ośrodek Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Koszalinie. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1966—1967.

Ukazanie się pierwszych tomów *Rocznika Koszalińskiego* traktować trzeba przede wszystkim jako swoisty wyraz rozwoju życia kulturalno-naukowego regionu. Szczególne warunki, w jakich kształtowała się powojenna historia Koszalin, jego rozwój gospodarczy, zdynamizowany dopiero po r. 1956, równoczesne ożywienie kulturalne, tworzenie się środowiska naukowego, jego osiągnięcia i plany